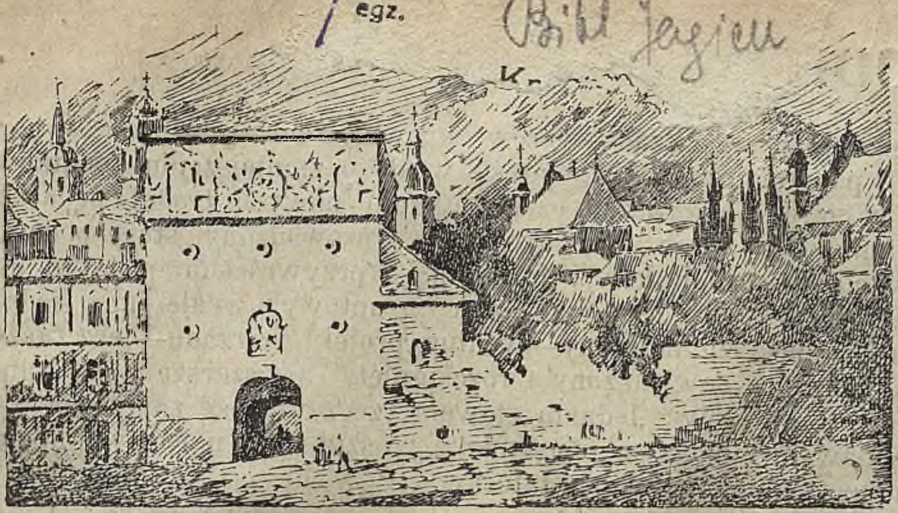
15-go kwietnia 1928 r. Cena numeru 10 groszy.



Pismo tygodniowe illustrowane dla miast, miasteczek i wsi.

ADRES: Wilno, Dominikańska 4, Telef. 4-48.
Redakcja czynna: codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 2 do 3 po południu.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr. rocznie 5 zł. Conto czekowe 80187.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 1/1 str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 str. 37.50 zł., 1/8 str. 18.75 zł., 1/16 str. 9.50 zł.
Po tekście o 20% taniej. Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (1/6) za tekstem 10 gr.
Przy powtarzających się ogłoszeniach udziela się odpowiednich rabatów.

GŁOS WILEŃSKI

Wydawnictwa rok VIII
Nr. 16.

Rozrost żywotnego narodu.



Obrazek ten przedstawia oddział armji włoskiej maszerujący przez pustynię libijską w Afryce, gdzie Włosi już od szeregu lat dążą do zdobycia słabo zaludnionych ziem, które wyżywiłyby nadmiar ludności Włoch. Dzięki mądrej polityce Mussoliniego, który zaprowadził w państwie ład i porządek, a nazewnątrz potrafi bronić należycie interesów swego narodu, dążenia te zostaną z pewnością uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Przedwyborcze obiecanki.

Gdy się odbywały wybory do obecnego Sejmu i do Senatu, gdy wśród walki wyborczej padały rozmaite hasła i najdalej idące obietnice, w narodzie polskim znowu urobiło się przekonanie, że nowe ciała ustawodawcze zmienią całkowicie porządek rzeczy w państwie. W szczególności partje lewicowe i tak zwana „jedynką", swojemi obiecankami i zapowiedziami obudziły wiele nadziei: a to uporządkowane będą stosunki w administracji państwowej i śród urzędników, a to będą dawane duże pożyczki rolnikom, rzemiosłu i kupiectwu, a to podatki będą zmniejszone i ułatwiona ich spłata, a to ziemia będzie dzielona zadarmo i tak dalej. Naobiecywano wiele, nakłamano w agitacji przedwyborczej tyle, że w ciągu wielu dziesiątków lat nikt nie byłby w możności wywiązać się z zobowiązań. I cóż z tego wszystkiego zostało?

Oto zaczęły się obrady Sejmu i Senatu. Nikt o wykonaniu obietnic nie myśli, bo o tem myśleć nie może. Przeciwnie. Ze strony rządu, który popierał akcję wyborczą „jedynki", która najwięcej rzucała obiecanek, padły już ostrzegawcze słowa. Minister skarbu w paru przemówieniach w komisji budżetowej i w pełnym Sejmie powiedział, że stan gospodarczy państwa bynajmniej nie jest świetny, że trzeba z wielką ostrożnością i oszczędnością układać wydatki państwowe. Jakiś niewielki, niepotrzebny wydatek mógłby zachwiać równowagę i sprowadzić niepomyślne następstwa.

Rząd—wbrew zapowiedziom agitatorów wyborczych — nie myśli wcale o zmniejszeniu podatków, ale raczej o wyszukaniu nowych źródeł podatkowych. Ma być więc wprowadzony stały podatek majątkowy, mówi się o przywróceniu podatku podymnego, podatek gruntowy wcale nie będzie zmniejszony—według projektów rządu—lecz raczej powiększony i rozciągnięty na szersze koła rolników. Jednem słowem rzeczywistość zaprzecza wyborczym obiecankom i oszukaństwu różnych demagogów i agitatorów.

A naród nasz wierzył tym obietnicom i dawał głosy na „jedynkę" i na partje lewicowe. Jest to jeszcze jedna bolesna nauka dla łatwowiernych. Państwo nie może istnieć bez podatków i każdy mieszkaniec kraju musi się w miarę możności przyczyniać do jego utrzymania. Stronnictwa umiarkowane i narodowe, w szczególności Komitet Katolicko-Narodowy (Nr. 24) nie okłamywał ludności. Nie twierdził, że stan finansowy i gospodarczy państwa polskiego jest świetny. Przeciwnie, jego kandydaci na posłów i agitatorzy dowodzili, że nie jest wcale tak dobrze, że nie trzeba wierzyć głupim, oszukańczym obietnicom, lecz trzeźwo i rozważnie spoglądać w dość trudną i niepewną przyszłość gospodarczą.

Dziś właśnie te zapowiedzi i przestrogi sprawdzają się w całej pełni.

Ewangelja święta

na niedzielę Przewodnią.

zapisana u św. Jana rozdz. 20, w. 19—31.

W on czas: O zmroku dnia owego, który był niedzielą, mimo, że drzwi były zamknięte, gdzie uczniowie byli zgromadzeni z obawy przed Judejczykami, — przyszedł Jezus i stanął w pośrodku, i rzekł do nich: Pokój wam! A po tych słowach pokazał im ręce i bok; uczniowie zaś ucieszyli się, ujrzawszy Pana. Rzekł im więc powtórnie: Pokój wam! Jako Mnie posłał Ojciec, tak i ja was posyłam. A po tych słowach tchnął i rzekł im: Weźmijcie Ducha Świętego; którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone; a którym zatrzymacie, są zatrzymane.

Tomasz zaś, nazywany Didymus, jeden z Dwunastu, nie był z nimi, kiedy Jezus przyszedł. Inni przeto uczniowie mówili mu: Widzieliśmy Pana. Ale on im odrzekł: Jeśli nie ujrzę śladu gwoździ na rękach Jego, i nie włożę palca w bok Jego,—nie uwierzę. A po ośmiu dniach uczniowie Jego byli znowu w domu, a Tomasz z nimi. Jezus przyszedł pomimo drzwi zamkniętych i stanął w pośrodku, i przemówił: Pokój wam! Potem rzecze do Tomasza: Włóż palec twój tutaj i oglądaj ręce moje; podnieś także rękę swą i włóż ją do boku mego, a nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. Odpowiedział Tomasz i rzekł doń: Pan mój i Bóg mój. Jezus mu rzecze: Żeś Mnie ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Wiele też innych cudów dokonał Jezus w oczach swych uczniów, których nie zapisano w tej księdze. To zaś napisano, abyście uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli żywot w Imię Jego.

Nauka.

Mimo że drzwi były zamknięte — przyszedł Jezus i stanął w pośrodku, i rzekł do nich: Pokój wam!

Nie zamykajmy drzwi serc naszych, szczególnie teraz w okresie Komunji wielkanocnej, przed Tym, który stoi i do nich puka, abyśmy go przyjęli. Ten, który wszedł do wieczernika, mimo że drzwi były zamknięte, powiedział:

„Jam jest szczep winny, a wy latorośle. Jako latorośl nie może przynieść owocu sama z siebie, jeśli nie będzie trwać w winnym szczepie, także ani wy, jeśli we mnie mieszkać nie będziecie. Przeto „mieszkajcie we mnie, a ja w was"!

Ażebyśmy mogli przynieść plon obfity, trzeba, „aby Chrystus w nas mieszkał, a my w nim". W jaki sposób? W dwojaki: najpierw przez wiarę, a potem przez Komunję ś.

Najpierw przez wiarę i dlatego to Chrystus po zmartwychwstaniu umacnia w apostołach przedewszystkiem tę cnotę. „To zaś napisano, abyście uwierzyli... i abyście wierząc, mieli żywot w Imię jego".

Następnie przez Komunję św. Za naszych dni Chrystus zawsze żyjący powtarza słowa, wyrzeczone ongi do apostołów przy ustanowieniu Najśw. Sakramentu: „Gorąco pragnąłem pożywać z wami tej paschy". Pan Jezus pragnie wejść do duszy naszej, aby nas odmienić, uświęcić, i całe nasze dążenie skierować ku Bogu.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

ANGLJA.

Równouprawnienie kobiet. Izba Gmin, (tak się nazywa parlament angielski) przyjęła wczoraj w drugiem czytaniu 387 głosami przeciwko 10 projekt ustawy, przyznający kobietom zrównanie w czynnem prawie wyborczem (czyli w prawie wybierania do parlamentu) z mężczyznami.

WŁOCHY.

512 kilometrów na godzinę. Podczas zawodów lotniczych w okolicach Rzymu lotnik włoski, pułkownik de Bernardi, osiągnął najwyższą szybkość lotu. Mianowicie potrafił on przez pewien czas lecieć z szybkością 512 kilometrów na godzinę.

SZWECJA.

Zamach. W szwedzkim porcie wojennym Karlskro nie rzucono 4 kwietnia o godz. 8 min. 20 wiecz. w pobliżu arsenału morskiego bombę, która wybuchła powodując wypadnięcie w sąsiednich budynkach znacznej ilości szyb. W domu, obok którego nastąpił wybuch znajdował się tylko kapitan okrętu, który nie odniósł żadnego szwanku. Sprawcy zamachu dotychczas nie wykryto.

LITWA.

Ilu Litwa ma mieszkańców. Według wiadomości urzędowych liczba mieszkańców Litwy w dniu 1 stycznia r. b. wynosiła 2.286.370 osób, z czego 1.193.344 kobiet i 1.093.026 mężczyzn. Przyrost ludności wyniósł 27.000 ludzi.

ROSJA.

Ciekawa sekta. W gubernji jakuckiej, w Rosji, znajduje się miasteczko liczące nie wiele więcej ponad 1000 dusz. Nazywa się ono Bolskaja Majka i zamieszkane jest przez dziwnych sekciarzy. Ludzie ci nie piją alkoholu, nie palą i żyją w czystości i milczeniu.

W miasteczku tem, zabudowanem białemi, schludnemi domkami, panuje wzorowy porządek i ład społeczny.

Wszyscy zajęci są ciężką pracą, nie znają złodziejstwa, kłótni i obmowy, a naczelnikiem osady jest najstarszy wiekiem mieszkaniec.

Żyją ci sekciarze w tak zwanych małżeństwach duchowych, zawsze we dwójkę, lecz religja zabrania im zbliżać się do siebie.



Król Afganistanu Amanullach w towarzystwie króla Jerzego robi przegląd gwardji angielskiej.

Więc jak długo stoi Bolskaja Majka, nikt nie widział tam dziecka, bo według wyobrażenia sekciarzy grzechem jest wydawać na świat potomstwo i narażać go na pokusy, choroby, walkę ze złem, a po śmierci na wieczne zatracenie.

Wymarłaby ta osada, gdyby nie jej misjonarze. Bracia i siostry którzy nie mogą już ciężko pracować, puszczają się w świat, aby werbować owieczki. Nowemu sekciarzowi przeznacza wójt gminy domek i porucza mu pewien rodzaj pracy.

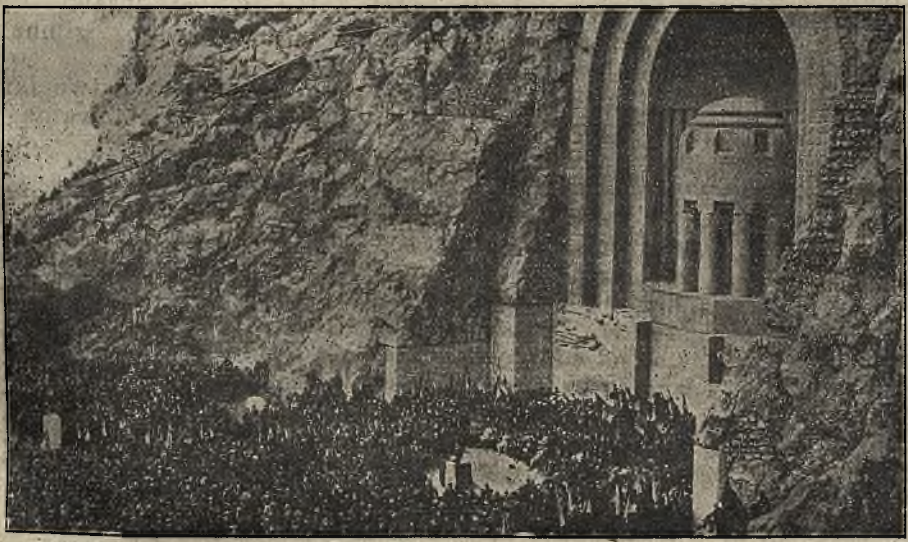
W ostatnich czasach jakucki sowjet wydał ukaz, iż misjonarzom z Bolskoj Majki nie wolno werbować zwolenników. Jeśli chcą utrzymać stan swego posiadania, powinni rodzić dzieci.

Rozkaz ten przyjęli sekciarze z ogromnem oburzeniem.

TURCJA.

Trzęsienie ziemi. Według oficjalnych danych w czasie ostatniego trzęsienia ziemi, poważne szkody poniosło 18 wiosek. Ogółem zniszczonych jest 1900 domow, w czem 1841 w Tolbali z ogólnej liczby 2000 które liczyła ta miejscowość, Ostatnio odczuto w tych okolicach nowe wstrząśnienia.

5 kwietnia trzęsienie ziemi spowodowało bardzo znaczne skody, niszcząc 515 domów, 7 meczetów i 4 szkoły.



W skałach pod Niceą (we Włoszech) wykuto piękny pomnik Wojny Światowej.

AMERYKA.

Huragan. W ub. tygodniu huragan, który szalał w Stanach Zjednoczonych wyrządził wielkie szkody w szeregu miejscowości, skutkiem czego około 1000 osób utraciło dach nad głową. Kilka osób poniosło śmierć.

CHINY.

Wykrycie miejsca pobytu znanego agitatora sowieckiego. W Pekinie chińskiej policji politycznej udało się ostatanio wykryć miejsce pobytu znanego agitatora sowieckiego Borodina, który po ucieczce z Hankou przez cały rok ukrywał się nie biorąc udziału w życiu politycznem. Borodin zdołał jednak zbiec do Mongolji, gdzie ma zająć się zorganizowaniem nowej akcji na rzecz sowietów. Władze chińskie aresztowały tylko dwuch towarzyszy Borodina.

Z całej Polski.

Rokowania polsko-litewskie. Pisaliśmy już, że w Królewcu na terenie Rzeszy Niemieckiej, odbyły się obrady na temat ustalenia dobrych stosunków sąsiedzkich Polski z Litwą. Polacy, jak zwykle, chętni do zgody zaproponowali Litwie zawarcie układu o wzajemnem nienapadaniu i bezpieczeństwie, na co jednak Litwini jeszcze nie dali stanowczej odpowiedzi. W rezultacie rozmów w Królewcu postanowiono utworzyć 3 komisje w Warszawie, Kownie i Królewcu. Kierownicy tych komisyj mają się zjechać w dniu 20 kwietnia w Berlinie na dalsze obrady. Komisje te mają załatwić sprawy graniczne, komunikacji kolejowej pasażerskiej i osobowej, pozatem sprawę bezpieczeństwa i inne.

Tak więc, mimo ogromnych trudności, bo z upartymi Litwinami dogadać się jest ciężko, porozumienie z Litwą, co prawda żółwim krokiem, posuwa się naprzód.

Obrady Sejmu. Sejm po uchwaleniu budżetu, to jest projektowanych wydatków państwa, przerwał swe obrady na okres świąteczny.

Po świętach Sejm przystąpi do rozpatrzenia rozporządzeń p. Prezydenta Rzeczypospolitej, których liczba wynosi przeszło 300, w tem szereg bardzo ważnych, dotyczących sądownictwa, administracji, wydawania gazet i swobody słowa drukowanego i innych.

Dlaczego zwolniono generała Władysława Sikorskiego. Najniespodziewaniej dano dymisję dowódcy O.K.Lwów, generałowi Władysławowi Sikorskiemu. Gen. Wł. Sikorski nie otrzymał żadnego nowego przydziału. Następcą generała Sikorskiego został mianowany gen. Bolesław Popowicz, dowódca I. dywizji leg. w Wilnie.

Jedna z niemieckich gazet, donosząc o dymisji gen. Sikorskiego, zaopatruje wiadomość tę nagłówkiem: „Polski Napoleon". Zdaniem tej gazety dymisję spowodowało wydanie książki przez gen. Sikorskiego o wojnie polsko-bolszewickiej. W książce tej autor twierdzi, jakoby, że Polska zwycięstwo nad bolszewikami w 1920 roku zawdzięcza generałom Weygandowi i Rozwadowskiemu.

„Głos Prawdy", który od dłuższego czasu napadał na gen. Sikorskiego, pisze: „Lwów przybrał na dzień imienin Komendanta szatę niezwykle uroczystą. Miasto przybrało się w barwy narodowe. Wśród udekorowanych budynków państwowych i prywatnych, dziwnie raził gmach D. O. K., rezydencja gen. Sikorskiego, powszechnością szarego dnia".

Czyżby to miało jakie znaczenie przy dymisji zasłużonego generała?

Protest Śląska w Lidze Narodów. Ludność polska na Śląsku zwróciła się do Ligi Narodów z obszernym memorjałem, wyrażającym protest przeciwko metodom gwałtu, stosowanego przez Rząd niemiecki, oraz przeciwko stronniczemu stanowisku Komisarza Callondera, który zabronił dzieciom polskim na Śląsku śpiewać „Rotę" Konopnickiej.

Mistrz masonerji w Senacie. Jak wiadomo z listy państwowej P.P.S. wszedł do Senatu p. Andrzej Strug prawdziwe jego nazwisko Gałecki Tadeusz). O tym nowym senatorze tak pisze gazeta „Rzeczpospolita" w Nr. 89:

— „A zatem z ramienia Polskiej Partji Socjalistycznej wchodzi do senatu wielki mistrz polskiej masonerji".

W genewskim organie wolnomularstwa „Annuaire de la Maconnerie Universel" wyraźnie jest wymieniony Strug jako mistrz Grand Orientu w Polsce, któremu podlegają 33 loże symboliczne".

Warto przy sposobności stwierdzić, że „towarzysz" Strug, jest wielkim wielbicielem p. Piłsudskiego.

Wejście p. Struga do senatu — i to właśnie do klubu socjalistycznego — jest bardzo znamienne dla naszych stosunków. Świadczy to o tem, że masonerja wyznaczyła socjalistom wielką rolę w życiu politycznem Polski, jeżeli sam „wielki mistrz" wszedł do wnętrza P. P. S.

Należy się też spodziewać, że socjaliści zaczną nawracać z drogi opozycji na którą się dość daleko zapędzili.

Gdy w Hrubieszowie „strzelcy maszerują". „Głos Lubelski" donosi: „Dzielna ongiś drużyna strzelecka w Hrubieszowie już od dłuższego czasu nie dawała o sobie żadnej wiadomości. Odżyła dopiero pod rządami obecnych władców miasta Hrubieszowa. Po mieście pobrzękuje szabelką p. „komendant", a drużyna od czasu do czasu „żyje". Ostatnio „strzelcy" hrubieszowscy przybrali się w nowiuteńkie mundury.

„Tężyznę" swoją w całej okazałości pokazali w dniu 19 marca. W wigilję galówki przeszedł przez miasto „wspaniały capstrzyk".

Udział w nim zapragnęli wziąć strzelcy w pełnem uzbrojeniu. Skąd tu jednak wziąć karabinów? Ma je wprawdzie gimnazjum miejscowe, które prowadzi przysposobienie wojskowe, ale jak się do nich dorwać?

Dorwali się „specjaliści" bez klucza do magazynu gimnazjalnego, „fasując" potrzebną broń. Awantura zakończyła się przenocowaniem p. „komendanta" na posterunku.

Strzelcom nie podobał się taki obrót sprawy. Z zemsty więc napadli na kilku uczniów tegoż gimnazjum i pobili ich do krwi.

Zajście to do głębi oburzyło społeczeństwo tamtejsze, które niecierpliwie oczekuje zlikwidowania tych bandyckich występów miejscowych zuchów i zaopiekowania się nimi przez władze bezpieczeństwa.

Występ kata. Jak wiadomo w Polsce została wprowadzona kara śmierci przez powieszenie. Właśnie dnia 21 marca w Białymstoku o godzinie 5-ej rano poraz pierwszy wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie. Dnia 22 grudnia roku ubiegłego, skazany został na śmierć bandyta Władysław Staśkiewicz, zabójca urzędnika Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży, inż. Stanisława Gadomskiego, i kupca białowieskiego Wajnsztejna. Po odczytaniu wyroku, przez sekretarza sądu okręgowego, Staśkiewicz sam wszedł na schodki szubienicy. Kat po wykonaniu wyroku śmierci rzucił swoje rękawiczki pod nogi powieszonego. Ciało złożono bezzwłocznie do trumny i przewieziono na cmentarz w Bacieczkach. Kat wyjechał z powrotem do Warszawy.



Po powrocie ks. arcybiskupa Marmaggi'ego (czytaj Marmadżiego) z Zamku, gdzie był on przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z WILNA.

Walne doroczne zebranie cechu zdunów i garncarzy odbyło się pod przewodnictwe starszego cechu p. Franciszka Kuleszy i przy asyście podstarszego p. Piotra Bykowskiego.

Ze złożonego sprawozdania z działalności, że cech ma 67 mistrzów, 16 czeladników i 10 uczniów.

Przy wyborach nowego Zarządu na starszego cechu obrano ponownie p. Franciszka Kuleszę, na podstarszych p.p.: Jana Kalukina i Aleksandra Azarewicza, na członków zarządu p.p.: Piotra Bykowskiego i Franciszka Januszkiewicza.

W uznaniu pracy inż. Kurmana, położonej dla organizacji uchwalono go powołać na członka honorowego cechu.

Wreszcie omówiono konieczność założenia kasy zapomogowej dla członków cechu.

Walne doroczne zebranie cechu kowali, kołodziei, lakierników i rymarzy odbyło się w poniedziałek 26 marca pod przewodnictwem starszego cechu p. Kazimierza Puszkarzewicza, w asyście podstarszych pp.: Jana Pawłowskiego i Józefa Krusiewicza.

Złożone przez starszego cechu sprawozdanie wykazało między innymi, że cech posiada 41 mistrzów, 5 czeladników i 3 uczniów.

Obrany nowy Zarząd w składzie: Kazimierz Puszkarzewicz — prezes (ponownie), p. p. Józef Gasperowicz i Jan Serafinowicz oraz Józef Krusiewicz — członek Zarządu. Do Komisji Kontrolującej: Walery Stefanowicz, Jan Tujko i Jan Pawłowski.

Walne doroczne zebranie cechu szewców odbyło się w poniedziałek, 26 marca. Przewodniczył p. Teofil Gawroński — starszy cechu, w asyście podstarszych pp.: Władysława Zubowicza i Piotra Kozakiewicza. Wyłoniono nowy Zarząd w składzie: Franciszek Łapiński — starszy cechu, Teofil Gawroński i Władysław Zukowicz — podstarsi oraz Piotr Kozakiewicz członek Zarządu.

Wyjazd inżyniera Kurmana. Instruktor organizacyj przemysłowych i rzemieślniczych w Wileńskim Urzędzie wojewódzkim, p. inż. Witold Kurman rozpoczął w tych dniach miesięczny urlop wypoczynkowy, z którego, jak się dowiadujemy — już nie wróci, obejmuje bowiem w maju r. b. kierownicze stanowisko jednym z wielkich zakładów włókienniczych w Łodzi. Wiadomość o wyjeździe p. Kurmana wywoła niewątpliwie szczery żal w szerszych warstwach społeczeństwa Wileńskiego, p. Kurman bowiem, swą niestrudzoną pracą przyłożył się w znacznym stopniu do dzieła odrodzenia cechów rzemieślniczych w naszem mieście, a pozatem pracował gorliwie na niwie społecznej w duchu katolickim, mianowicie w Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, w którym ostatnio zajmował stanowisko Prezesa Patronatu Okręgu Wileńskiego

Wzrost drożyzny. W ostatnich dniach drożyzna w mieście wzrosła o 2,5%. Najwięcej wzrosły ceny na mięso, mąkę i nabiał.

Walka z żebraniną. Z inicjatywy J. E. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolity i Pana Wojewody Władysława Raczkiewicza, powstało w Wilnie stowarzyszenie pod nazwą „Komitet społeczny pomocy biednym, walki z żebractwem i włóczęgostwem w Wilnie".

Komitet ma na celu wszechstronną pomoc biednym i upośledzonym, oraz walkę z żebractwem, a w szczególności usunięcie żebraków w z ulic miasta.

Ustalenie stref granicznych. W związku z wydaniem ustawy o ochronie granic władze wojewódzkie przystąpią po świętach do ustalenia specjalnych stref granicznych i nadgranicznych.

Podniesienie poziomu wody na rz. Wilji. W ubiegłym tygodniu woda na rzece Wilji podniosła się o przeszło 2 metry ponad zwykły poziom. W Wilnie, prócz tak zw. Brzegu Antokolskiego, ucierpiały skutkiem wylewu wody, niektóre domy, położone niżej mostu Zwierzynieckiego, na lewym brzegu rzeki, oraz na prawym brzegu na Zwierzyńcu. Tu woda zalała sutereny oraz zniosła 2 składy. Większość tartaków nadbrzeżnych znajduje się pod wodą.

W Niemenczynie w pobliżu mostu powstał zator. W miejscu tem stan wody do tego stopnia podniósł się, iż kra ruszyła wierzchem mostu. Ze względów bezpieczeństwa ruch na moście został przerwany. Z Wilna na ratunek mostu wezwano oddziały saperów.

Wiadomości kościelne.

Adoracje: W bieżącym tygodniu nabożeństwa z adoracją Najświętszego Sakramentu odbędą się:

w niedzielę	15 kwietnia	w	Rymszanach
w poniedz.	16	„	Szarkowszczyźnie
we wtorek	17	„	Indurze
we środę	18	„	Grodnie w kość. Bernard.
we czwar.	19	„	Janowie
w piątek	20	„	Hermanowiczach
w sobotę	21	„	Downarach
w niedzielę	22	„	Dalekich

Wizytacja kanoniczna. Dnia 16 kwietnia r. b J. E. Arcybiskup-Metropolita rozpoczyna wizytację kanoniczną od parafji Ossowskiej w dek. Bieniakońskim.

Przesunięcia personalne. Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego nastąpiły w składzie duchowieństwa archidiecezji następujące zmiany: ks. Dziewicz z Dużadowa przeniesiony na proboszcza do Wołkowyska Centralnego, ks. Michał Żuk z Rukojń przeniesiony na proboszcza do Onżadowa, ks. Gajlusz z Rzeszy przeniesiony na proboszcza do Rukojń, ks. Wierzbowski z Żyrmun przeniesiony na proboszcza do Rudomina, ks. Branicki z Zabrzezia przeniesiony na proboszcza do Żyrmun, ks. Bobnis z Rudomina przeniesiony na proboszcza do Zabrzezia, ks. Zygmunt Sekierko mianowany został proboszczem do Porudomina — wszyscy z dniem 28 marca 1928 roku.

KALENDARZYK.

KWIECIEŃ.

15	N.	Przewodnia. Anastazego M.
16	Pon.	.. arceljana i Lamperta M. M,
17	Wt.	Aniceta P. M., Roberta W.
18	Śr.	Bogumiła W., Apolonjusza M.
19	Czw.	Tymona M.
20	Piąt.	Sulpicjusza i Serwiljana M, M.
21	Sob.	Anzelma B. W, D. K.

Odmiany księżyca.

Nów 20-go kwietnia
godz. 6 m. 42 rano

Przysłowia ludowe

Ciepłe deszcze w Kwiecień, rokują pogodną jesień.

Kwiecień plecień bo przeplata trochę zimy trochę lata.

Kiedy w kwietniu słonko grzeje, tedy chłop nie zubożeje.

Ceny obcych walut.

z dn. 11-go kwietnia 1928 r.

Banki płaciły za 1 dolara . . . . 8 zł. 85 gr.

Pożyczki rolne

W poprzednim numerze „Głosu Wileńskiego" wyliczyliśmy pożyczki długoterminowe, teraz omówimy pokrótce najważniejsze z pośród pożyczek krótkoterminowych, udzielanych przez „Bank Rolny". Mamy tu dwa rodzaje pożyczek: zwykłych i specjalnych.

Kredyty zwykłe.

Są to stosunkowo drobne pożyczki udzielane na najniezbędniejsze potrzeby, jak naprzykład w wypadkach gdy padnie koń, lub krowa, na kupno narzędzi gospodarczych i t. p.

Pożyczek tych Bank Rolny nie udziela bezpośrednio, lecz za pośrednictwem mniejszych banków i organizacyj pożyczkowych, jak wszelkiego rodzaju banki ludowe, kasy Stefczyka, kasy gminne, banki sejmikowe. Tam też należy zwracać się po otrzymanie takiej pożyczki.

Kredyty specjalne.

Jest ich również kilka rodzajów, z których wymienimy najwajważniejsze.

1) Pożyczki dłużejterminowe gotówkowe. Różnią się one od długoterminowych tem, że tamte udzielane są na lat 15—30 w listach zastawnych, dłużejterminowe zaś do 3-ch lat i w gotówce.

Pożyczkę taką może otrzymać każdy rolnik, posiadający własny kawał ziemi, ale nie większy od 45 hektarów, jeżeli nie ma on jeszcze wywołanej hipoteki i wskutek tego nie może korzystać z kredytu długoterminowego.

Pożyczka dłużejterminowa udzielaną jest pod warunkiem, że ten, kto ją otrzyma, zobowiązuje się wywołać po jej otrzymaniu hipotekę.

Pożyczka ta udzielana jest na następujące cele: na spłatę rodzeństwa przy podziale spadku, na dokończenie rozpoczętej budowy, na odbudowę gospodarstwa po pożarze, na założenie sadu owocowego, pasieki, stawu rybnego i t. p.

Od pożyczki tej płaci się 9 procentów, a jako zabezpieczenie składa się bankowi skrypt dłużny (weksel) podpisany również przez poważnych, godnych zaufania poręczycieli.

Wysokość pożyczki nie może przekraczać 1/3 szacunku danego gospodarstwa rolnego.

2) Pożyczki meljoracyjne udzielane są również nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem biur i organizacyj meljoracyjnych, na cele meljoracji, t. j. na zakładanie drenów, osuszanie lub nawadnianie gruntów.

3) Pożyczki nasienne przyznaje Państwowy Bank Rolny gospodarstwom i wytwórcom nasion oryginalnych, oraz pierwszych odsiewów, w celu ułatwienia drobnym rolnikom, zaopatrzenia się przed siewem na kredyt w nasiona uszlachetnione lub pierwsze odsiewy.

Rolnik zakupuje bezpośrednio nasiona u wytwórcy, płacąc wekslami, które Państwowy Bank Rolny dyskontuje hodowcy.

Pożyczek tych udziela Państwowy Bank Rolny na termin 9 miesięcy przy oprocentowaniu od 9 i pół do 11 procent rocznie.

4) Pożyczki na kupno maszyn i narzędzi rolniczych.

Udziela Państwowy Bank Rolny tylko spółkom maszynowym powstałym przy kółkach rolniczych, kasach pożyczkowych i t. p. — na kupno maszyn i narzędzi rolniczych.

Pożyczkę wypłaca Bank firmie czy spółdzielni rolniczo-handlowej, od której spółka maszynowa kupiła narzędzia. Kredyt jest trzechletni.

5) Pożyczki na pasze treściwe

Przeznaczone są dla rolników na zakup pasz treściwych w okresie zimowym, w celu racjonalnego odżywiania krów i podniesiesienia w ten sposób ich mleczności. W swoim czasie o tej pożyczce napiszemy.

6) Pożyczki ogrodnicze.

Pożyczkę tę wydaje się drobnym rolnikom tylko za pośrednictwem Towarzystw Rolniczych na zakładanie sadów owocowych, pod weksle, na okres trzechletni, przy oprocentowaniu od 9-ciu do 11-tu procent rocznie.

7) Pożyczki nawozowe.

Pożyczek nawozowych udziela Bank **bezpośrednio** grupom rolników wsi czy gminy, na skrypty dłużne (weksle) z solidarną, wzajemną poręką, lub za pośrednictwem kas oszczędnościowych i spółdzielni rolniczo-handlowych. Ułatwiając rolnikom nabycie nawozów za pośrednictwem Banku, stosuje on jaknajdalej idące ułatwienia przy nabywaniu tych nawozów.

Termin spłat pożyczek nawozowych, ceny szczegółowe warunki korzystania z pożyczek na zapytania, możemy każdemu odpowiedzieć, czy w dziale odpowiedzi w „Głosie", czy też specjalnie listownie.

8) Pożyczki na cele kulturalno-oświatowe.

Udzielane są tylko organizacjom kulturalno-rolniczo-oświatowym. Wspomnieć tu wypada o kredycie na kupno aparatów radjoodbiorczych dla kółek rolniczych, domów ludowych i t. p., który udziela się na 12 miesięcy pod zabezpieczenie 2—4 osób, majątkowo odpowiedzialnych.

Wiadomości praktyczne.

Izba rolnicza w Wilnie. Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje projekt ustawy o Izbach Rolniczych dla całej Rzeczypospolitej. Między innemi Izba Rolnicza będzie również i w Wilnie.

Ważne dla rolników na pograniczu. Cały szereg gospodarstw rolnych, położonych w miejscowościach, przez które przechodzi linja graniczna, z powodu przepołowienia granicy uległy skarłowaceniu i przez to postawione zostały w bardzo ciężkie warunki materjalne, Obecnie załatwiono sprawę w ten sposób, że obywatele polscy, których gospodarstwa ucierpiały przez przecięcie linją graniczną, korzystać będą przy nabywaniu ziemi państwowej na uzupełnienie tych gospodarstw. oraz przy zagospodarowaniu mogą się ubiegać o pomoc finansową Banku Polskiego, jak również z szeregu ulg przy płaceniu podatków.

Przepustki rolne. Onegdaj w rejonie Niemenczyna odbyła się konferencja pomiędzy władzami polskiemi a litewskiemi, w sprawie udzielenia przepustek rolnikom na roboty rolne. Konferencję zakończono pomyślnie, rolnikom pogranicznym, zapewniono znaczne przywileje przy przechodzeniu granicy w czasie robót polnych.

Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 30 marca umarła członkini zarządu Narodowej Organizacji Kobiet Józefa Żukowska — odeszła w zaświaty na odpoczynek wieczny piękna dusza prawdziwej chrześcijanki Polki i obywatelki.

Znały Ją i kochały wszystkie nasze członkinie i te rzesze bezimienne dla nas, dla których zmarła miała zawsze dobrą radę, pomoc i serce otwarte na każdą dobrą sprawę, znały Ją czytelniczki „Głosu Kobiet do Kobiet", gdyż Ona to przez przeciąg dwuch lat przemawiała na tem miejscu do Was, całą duszę wkładając w tę pracę pomagając kobietom jak stać się mają dobremi matkami i obywatelkami Ojczyzny naszej. Śmierć Jej dała nam możność poznać całe Jej życie, które dowodzi, że nietylko pięknie mówić umiała, ale czynami umiłowanie swoich ideałów dowiodła.

Urodziła się św. p. Józefa Żukowska w Wilnie 1877 roku. Gimnazjum skończyła w Kownie, pracując sama nad poznaniem głębszem polskiego języka i historji. Po skończeniu nauk zostaje nauczycielką w domach prywatnych na wsi gdzie jednocześnie uczy polskie dzieci wiejskie. Następnie obejmuje w Wilnie kierownictwo Ochrony Serca Jezusowego. Po wyjściu zamąż staje do pomocy mężowi w Jego pracy zawodowej, co nie przeszkadza Jej zawsze mieć czas i na pracę społeczną: Wstępuje do Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, uczy w tajnych szkołach. W czasie okupacji gdy Wilno odcięte od Warszawy nie mogło zupełnie dostać podręczników polskich pisze św. p. Józefa Żukowska Elementarz i „Czytanki dla mojej dziatwy", które rozchwytywane są w mieście i na wsi.



Ś. p. Józefa Żukowska
Redaktorka „Głosu Kobiet".

W najcięższych dla Wilna chwilach gdy ważyły się losy nasze czy mamy należeć do Matki Ojczyzny naszej Polski czy tworzyć jakąś nową Litwę Środkową, ś. p. Józefa Żukowska wraz z innemi tworzy Stowarzyszenie „Patryotek. Przemawia, pracuje w stowarzyszeniu sług, pisuje artykuły w gazetach naszych i zagranicznych, wszędzie dowodząc, że Wilno jest polskie i takiem pozostać musi. Praca nie była daremna, Gdy przyszedł czas Sejmu umieliśmy wszyscy wyraźnie powiedzieć, że wolą naszą niezłomną jest być częścią Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Gdy pierwsze wojska polskie przyszły do Wilna Ona to witała je w imieniu kobiet wileńskich.

W wolnej i niepodległej już Ojczyźnie nie przestaje pracować: jest nauczycielką polskiego w szkole Przemysłowo Handlowej, prowadzonej wówczas przez P. Broniewiczową i w Seminarjum nauczycielskiem Królowej Jadwigi. Oprócz tego jest czynnym członkiem Macierzy Polskiej w Kołach Emmy Dmochowskiej i Tomasza Zana, w Patronatach Stowarzyszenia Młodzieży i wielu innych.

Z chwilą kupienia posiadłości ziemskiej wstępuje do Ziemianek i u siebie na wsi organizuje bibljoteki i stara się pomóc w czem można sąsiadom swym wiejskim.

W roku 1925 wstępuje do Narodowej Organizacji Kobiet i odtąd staje się jedną z najczynniejszych jej członkiń, używa swego talentu pięknego mówienia, by przemawiać na wiecach, zebraniach, w szkołach. Znały ją, powtarzamy, i przedmieścia: Popławy, Antokol Snipiszki i Zwierzyniec. O czem by nie przemawiała zawsze czuć w Niej było tę gorącą miłość Boga i Ojczyzny. Do ostatniej chwili swego życia redagowała Głos Kobiet do Kobiet.

Kiedy spojrzymy na to życie, tak krótkie, a tyle w nim pracy, bo poza wszystkiem zmarła była najlepszą żoną matką i gospodynią domu, tyle poświęceń osobistych, przestać się można dziwić śmierci nagłej i przedwczesnej, serce które tyle ukochało, które tyle z siebie innym dawało, spalić się w tej ofierze musiało.

Jak pięknem było życie taką i śmierć dał Jej Pan Bóg. Apostołkę chrześcijańskiej miłości po odbytych rekolekcjach tuż po Komunji świętej zabrał Pan Bóg do Chwały swojej.

Osierociła nietylko dwoje dzieci swoich ale i nas tu wszystkich.

Wierzymy głęboko, że modlić się będzie za nas by nam sił starczyło prowadzić dalej rozpoczęte przez nią prace.

Pogrzeb tu P. Józefy Żukowskiej wykazał, jak ocenili ludzie tę cichą pracowniczkę, liczne duchowieństwo, tłumy ludzi, kwiaty wieńce i sztandary Seminarjum Królowej Jadwigi i Narodowej Organizacji odprowadziły Jej zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. U otwartego grobu żegnała zmarłą słowami pełnemi bólu i żalu w imieniu Narodowej Organizacji Kobiet p. Kiewliczowa żegnała jako kobietę obywatelkę jako koleżankę i towarzyszkę pracy.

Cześć Jej pamięci. Niech ta ziemia Wileńska, którą Ona tak ukochała lekką Jej będzie. **N. O. K.**

Od Zarządu N. O. K. Po najkrótszej przerwie Głos Kobiet do Kobiet prowadzony będzie nadal.

Listy z miasteczek i wsi.

Zabrzezie (pow. Wołożyński).

W niedzielę Palmową parafjanie zabrzezcy dowiedzieli się, iż Proboszcz ks. Ignacy Branicki został naznaczony na proboszcza do Żyrmun. Przejęci smutkiem samorzutnie całym tłumem po sumie przyszli do plebanji i tu z uznaniem za 20 to letnią pracę pełną poświęcenia na polu duchownem, oświatowem i społecznem — błagali, by Proboszcz zgodził się pozostać w Zabrzeziu. Ks. Ignacy Branicki rozrzewniony, tak jawnym dowodem wdzięczności i uznania -- w krótkich słowach odpowiedział, iż zadaniem jego jest pracować na chwałę Bożą i pożytek ludzki, a rzeczą Władzy Duchownej oznaczać teren pracy. Dewizą jego jest: „Bądź Wola Twoja". Wysłano depeszę i złożono się na drogę delegatom do J. E. Arcybiskupa. Lud wołając „Niech żyje ksiądz Ignacy Branicki — rozszedł się. Objaw tak wielkiego przywiązania w parafji, gdzie katolicy stanowią zaledwie 10 część wobec prawosławnych, jest bardzo znamiennym.

Obecny.

Ceny w Wilnie.

W Wilnie na rynku w dniu 27-tym marca płacono za 100 klg.

	zł.	zł.
żyta	47	50
pszenicy	52	55
jęczmienia	46	50
owsa	46	48
gryki	47	54

za 1 klg.

	zł gr.	zł.gr.
mięsa wołowego	—	2.60
cielęciny	1.80	2.00
baraniny	—	2.50
wieprzowiny	2.70	3.20
słoniny krajowej	2.80	3.20

	zł. gr.	zł.gr
smalcu wieprz.	3.40	4.60
masła niesolon.	6.00	7.00
„ solonego	5.00	6.00
cukru kryształ.	1.48	1.50
„ kostka	—	1.80
soli białej	22	34
kawy naturalnej	8.00	—
„ zbożowej	—	2.50
herbaty	14.00	30.00
nafty	—	60
mydła do prania	1.50	2.40
świec	1.80	2.60
1 litr śmietany	1.80	2.00
10 sztuk jaj	1.50	2.00

Nakładem „Dziennika Wileńskiego". Redaktor odpowiedzialny i wydawca Piotr Kownacki.

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego", Wilno, Mostowa Nr. 1.